

Modlitwa do Aniołów

Po raz 21. zajadą wkrótce do Torunia sympatycy Radia Maryja. Jak co roku będzie tam reprezentowana cała Polska. Obecność w jednym miejscu wiernych słuchaczy to dla założycieli każdej stacji radiowej prawdziwa satysfakcja i podziękowanie za codzienną pracę. Na antenie Radia Maryja często słyszymy odtwarzany z archiwum głos bł. Jana Pawła II - „Ja Panu Bogu dziękuję codziennie za to, że jest takie radio, co się nazywa Radio Maryja”. A za co dziękują radiu jego słuchacze? Na pewno za religijny, duchowy charakter, w którym odnajdują się dziś katolicy ze swoimi duszpasterzami, ojcami redemptorystami, jako jedna radiowa rodzina w Polsce i poza jej granicami. Stacja skupia wokół siebie osoby modlące się, duchowo wrażliwe na ludzki los, odnajdujące sens życia w Bogu. Ale także za prawdziwość, wiarygodność i prostotę radiowego przekazu, czyli słowa zgodne z rzeczywistością, jaką postrzegają wokół siebie. Jeśli jeszcze słowa te wypowiedane są z wiarą i przekonaniem, to w przypadku Radia Maryja spełnia się podstawowy etyczny warunek komunikacji medialnej. Jest to też równocześnie wypełnianie się ewangelicznego „Tak, tak; nie, nie.”

Rozmówca w Radiu Maryja, jak rzadko w którym radiu, ma możliwość swobodnego przedstawienia swoich racji. Mówi bez żadnych obaw to, co uważa za prawdę i spotyka się ze zrozumieniem. Słuchacz Radia Maryja odnajduje na tej antenie tematy i sprawy życia codziennego, które są dla niego bardzo ważne. A tych ważnych tematów jest coraz więcej, gdyż

publiczne media uciekają od swojej misji: służby i troski o dobro odbiorcy, skupiając się na wspieraniu władzy i atakowaniu opozycji.

Jest smutną konstatacją, że przed każdą rocznicą Radia Maryja nasila się atak na tę stację ze strony środowisk walczących z Kościołem katolickim. W tym celu zaprasza się do głównych mediów – ostatnio nazywanych już mętnymi – osoby znane z niechęci do radia i jego założyciela ojca dyrektora Tadeusza Rydzyka. Warto tu podkreślić, że ojciec Tadeusz to człowiek, który doświadczył najwięcej chyba w Polsce kłamstw, zniewag i oszczerstw. Wszystkie jednak próby odebrania wiarygodności Radiu Maryja i jego twórcy odnoszą wręcz przeciwny skutek. Radio rośnie w siłę, przybywa słuchaczy, a co najważniejsze wśród ludzi młodych. Bardzo czytelną dla wszystkich staje się polityka państwa wobec tego katolickiego medium. Dyskryminacja TV Trwam, która powinna być nadawana cyfrowo, powszechnie i za darmo, nowe drakońskie opłaty za częstotliwości radiowe i telewizyjne oraz wyższe opłaty za koncesje, mają przyhamować rozwój mediów niezależnych od władzy. Ludzie widzą to wszystko, a najbardziej zorientowani są oczywiście słuchacze Radia Maryja i widzowie TV Trwam. Rośnie społeczne niezadowolenie. Na ulice polskich miast wychodzą, najczęściej po raz pierwszy w życiu, katolicy, a wraz z nimi także osoby niewierzące, zaniepokojone gwałtownym kurczeniem się w Polsce demokracji. Pokojowe marsze w obronie wolności i pluralizmu mediów tworzą nową jakość w naszym życiu publicznym. Maszeruje

społeczeństwo prawdziwie obywatelskie w proteście przeciwko rządzącej monopartii mającej „obywatelskość” jedynie w swojej nazwie.

Odpowiedzią na wykluczenie medialne oraz na zniewagi i pomówienia jest codzienna modlitwa na antenie, tak za przyjaciół, jak i za wrogów.

Nigdy wcześniej tak powszechnie nie modlono się w kościołach w intencji „ludzi mediów”. Staraniem Towarzystwa Świętego Pawła powstała nawet książeczka „Modlitwy za media i ich użytkowników”. Dostałem ją w czasie wspólnego spotkania na Jasnej Górze przedstawicieli Katolickiego Stowarzyszenia Dziennikarzy i SDP.

W „Modlitwie do Aniołów za twórców i pracowników mediów” znajduję słowa: „Oświecajcie, strzeżcie, kierujcie i rządźcie dziedziną komunikacji społecznej, aby służyła podniesieniu poziomu życia i kierowała ludzkość ku dobrom wiecznym”. Tego życzymy nieustannie Radiu Maryja w dniach jego kolejnej rocznicy. Szczęść Boże!

Wojciech Reszczyński

312Nasz Dziennik 29.11.12